

NOWINY RZESZOWSKIE

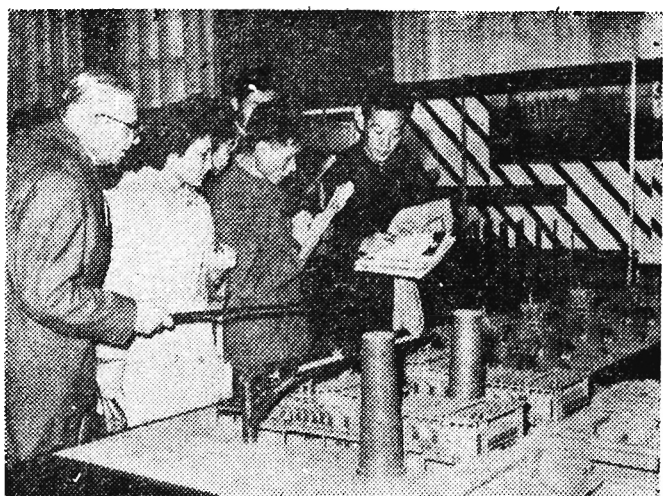
Rzeszów, 5 października 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 236 (3830)

Wyd. A

Nakład 57.394



Jutro spotkanie Kennedy-Gromyko

WASZYNGTON
Rzecznik prasowy Białego Dżonu, Salinger, podał do wiadomości, że w piątek 6 bm. odbędzie się w Białym Domu spotkanie prezydenta Kennedy'ego z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyką. Konferencja została wyznaczona na godzinę popołudniową, czyli według czasu warszawskiego rozpocznie się w nocy z piątku na sobotę.
Spotkanie to — jak wyjaśnił rzecznik — jest wynikiem wstępnych rozmów przeprowadzonych ostatnio w Nowym Jorku między ministrem Gromyką a sekretarzem stanu Ruskiem na temat perspektyw rokowań między Wschodem a Zachodem, mających na celu uregulowanie problemów Berlina i Niemiec.
Salinger nie dał odpowiedzi na pytanie, czy właśnie te problemy będą przedmiotem dyskusji w Białym Domu.

Wizyta A. Zawadzkiego w Indonezji — wielką manifestacją przyjaźni między narodami obu krajów

DJAKARTA
Wizyta przewodniczącego Rady Państwa, Aleksandra Zawadzkiego w zaprzyjaźnionej i gościnnej Indonezji przekształciła się od pierwszej chwili w wielką manifestację przyjaźni między narodami obu krajów.

Samolot „Il-18”, na którego pokładzie Aleksander Zawadzki przybył do Indonezji wylądował we wtorek o zmroku na lotnisku w Djakarcie. Bez mała 12 tys. km drogi dzielących Polskę od Indonezji przebył zatrzymując się krótko w Moskwie, Taszkencie, Delhi, Kalkucie i Rangunie.

Na lotnisku w stolicy Indonezji, oświetlonym reflektorami, oczekiwał dostojnego gościa z Polski prezydent dr Ahmad Sukarno w otoczeniu członków rządu i innych osobistości. Gdy Aleksander Zawadzki wychodził z samolotu, zebrani witają go oklaskami. Prezydent Sukarno serdecznie ścisną dłoń dostojnego gościa z Polski. Obaj szefowie państw obejmują się po przyjacielsku.

Rozlega się salwa honorowa na cześć przewodniczącego Rady Państwa PRL. Sukarno przedstawia Aleksandrowi Zawadzkiemu swoją córkę i członków rządu indonezyjskiego, którzy przybyli tu w pełnym składzie.
Aleksander Zawadzki w towarzystwie prezydenta Sukarno udaje się ku osłoniętej baldachimem trybunie. Orkiestra gra hymny państwowe Polski i Indonezji. Dowódca kompanii honorowej

złożonej z oddziałów wszystkich rodzajów broni składa raport. Obaj dostojnicy przechodzą przed frontem kompanii honorowej prezentującej broń.

Następnie przemówienia wygłaszają Sukarno i Zawadzki.

Po przemówieniach Sukarno przedstawia Zawadzkiemu członków korpusu dyplomatycznego. Grupa skautów wręcza dostojnemu gościowi wiązanki kwiatów. Zawadzki wita się z licznymi przybyłymi polską i personelem ambasady PRL, po czym przechodzi do oczekującej na lotnisku grupy przedstawicieli

wszystkich narodowości Indonezji ubranych w barwne stroje narodowe. Na czele grupy — dwaj chorążowie z flagami państwowymi Polski i Indonezji. Na transparentach niesionych przez zebranych na lotnisku widnieją napisy: „Niech żyje przyjaźń między Polską i Indonezją”, „Hidup persahabatan Polandia dan Indonezja”, „Qtselamat datang presiden Zawadzki”, „Witamy serdecznie prezydenta Zawadzkiego”.

Samochód, którym obaj mężowie stanu udają się do pałacu, przeznaczonego na rezydencję A. Zawadzkiego w czasie jego wizyty, poprzedza honorowa eskorta motocyklistów.

Wzdłuż całej 4-kiłometrowej trasy od lotniska do pałacu dostojnego gościa z Polski witają tłumy ludzi manifestując przyjaźń między narodami obu krajów.

Już 13 powiatów wykonało roczny plan skupu zboża

Skup zboża wszedł w naszym województwie w ostatnią fazę. Trzynastę powiatów, wśród nich: Krosno, Nisko, Leżajsk, Jarosław, Kolbuszowa, Dębica, Radymno, Przemyśl, Ropczyce, Łańcut, Tarnobrzeg a od wczoraj Gorlice i Przeworsk wykonało swoje obowiązki wobec państwa jeżeli chodzi o dostawę zboża.

W siedmiu pozostałych powiatach jest jeszcze sporo do zrobienia. Dotyczy to zwłaszcza powiatu sanockiego, gdzie na wymiar 1.250 ton, rolnicy dostarczyli do punktów skupu dopiero około 1.000 ton ziarna. Pozostałe 250 ton stanowi 20 procent planu. Prezydium PRN winno energicz-

niej wkroczyć w te sprawy. Zboże w tym roku dopisało, każdy rolnik bez uszczerbku dla siebie może z powodzeniem wykonać w pełni obowiązkowe dostawy zboża. Te same uwagi można skierować pod adresem Prezydium MRN w Stalowej Woli, gdzie roczny plan wykonano zaledwie w 37 procentach!

Niezadowolająco — jak dotychczas przebiega w naszym województwie skup zboża wolnorynkowego. Na planowanych 55 tys. ton skupiono bowiem tylko 27.736 ton ziarna, czyli 50,4 proc. planu. I tej bardzo ważnej sprawie, trzeba poświęcić więcej uwagi i troski.

Misja dobrej woli na Rzeszowszczyźnie

Spotkanie z wiceministrem Kultury i Sztuki Birmy

Z inicjatywy Wydziału Kultury Prezydium WRN, w dniu wczorajszym w salach WDK odbyło się spotkanie dziennikarzy prasy i radia oraz przedstawicieli instytucji kulturalnych z terenu miasta, z bawiącym na Rzeszowszczyźnie wiceministrem Kultury i Sztuki Birmy Thiripyanhi U Thein Nyunt oraz sekretarzem tegoż ministerstwa U Nyunt Than. Spotkanie, w którym uczestniczyli także sekretarz Zespołu do spraw kultury KW PZPR Rzeszów tow. mgr Henryk Pałowski, zagal kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN tow. Leonard Czepik, w serdecznych słowach witając misję dobrej woli z Birmy.

Julian Krzywka — dyrektor Wojewódzkiej Agencji Imprez Artystycznych omówił program 30-osobowej grupy „Song and Dance Ensemble of Burma”. Zespół ten, który w Polsce wystąpi 6 razy, dwa ze swych spektakli poświęcił Rzeszowszczyźnie. Tow. Krzywka podnosił dużą oryginalność zespołu, jego interesujące melodie, instrumenty. Szczególnie egzotyczne stroje naszych gości wzbudzą zapewne zachwyt tych wszystkich, którzy wezmą udział w dzisiejszym występie zespołu.

Wiceministra Thiripyanhi U Thein Nyunt zebrani zarzucili szeregiem pytań o sprawy kultury, sztuki, oświaty młodej Republiki Birmy. Udzielił on wyczerpujących odpowiedzi na temat ruchu artystycznego, literackiego, muzycznego, wydawnictw prasowych, radia, oświaty itp. Szczegółowo mówił też o najnowszych wykopaliskach archeologicznych oraz o muzealnictwie swego kraju, stwierdzając iż bieżąca podróż jak i nowe doświadczenia ogromnie przydadzą się w dalszym organizowaniu kulturalnego życia w Birmie.

Poinformował przy tym, iż powstała w roku 1948 Republika ma jeszcze szereg trudności w dziedzinie oświaty, w objęciu obowiązkowym nauczaniem całej młodzieży.

Na pamiętkę spotkania, dyrektor WDK tow. Ludwik Stein ofiarował gościowi miniaturową skrzynkę z ludowymi motywami.

„Spotkania takie — stwierdził kierownik Woj. Wydziału Kultury tow. L. Czepik — pozwalają nam poznać sprawy i obyczaje odległych krajów, przyczyniają się równocześnie do zacieśniania przyjaźni i utrwalania pokoju między narodami”. Dziękując za przyjęcie, wiceminister U Thein Nyunt prosił o przekazanie w imieniu swego narodu jak najserdeczniejszych pozdrowień mieszkańcom Rzeszowszczyzny.

Na str. 2 zamieszczamy wywiad z wiceministrem Birmy, udzielony specjalnie naszej gazecie.

W-o

Rendez-vous dziennikarzy z całego kraju w Bieszczadach

OKOLICE BIESZCZADÓW stają się coraz bardziej modne. Pomijając turystów, szukających wrażeń, wycieczki i różnego rodzaju rajdy, ten najpiękniejszy zakątek Rzeszowszczyzny zaczynają odwiedzać dość licznie koledzy „po piórze”. Bieszczady są bowiem wdzięcznym tematem dla dziennikarzy, literatów, artystów, malarzy, ba nawet filimowców. Napisano już dużo o Bieszczadach. Czy znaczy to, że temat został już w całości wyczerpany i właściwie nic nowego oraz ciekawszego nie zdołamy przelać na papier? Tak chyba nie jest. Dlatego z tym większym zadowoleniem warto przyjąć inicjatywę zorganizowania w dniach od 5—8 października

przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Turystyczną Agencję Prasową pewnego rodzaju tournée dziennikarzy z całej Polski — po południowych powiatach naszego województwa ze szczególnym uwzględnieniem terenów bieszczadzkich. To dziennikarskie rendez-vous ma na celu zapoznanie ich z walorami krajoznawczymi, zagospodarowaniem turystycznym Bieszczadów, planami w przyszłość, olbrzymimi gospodarczymi możliwościami Bieszczadów.

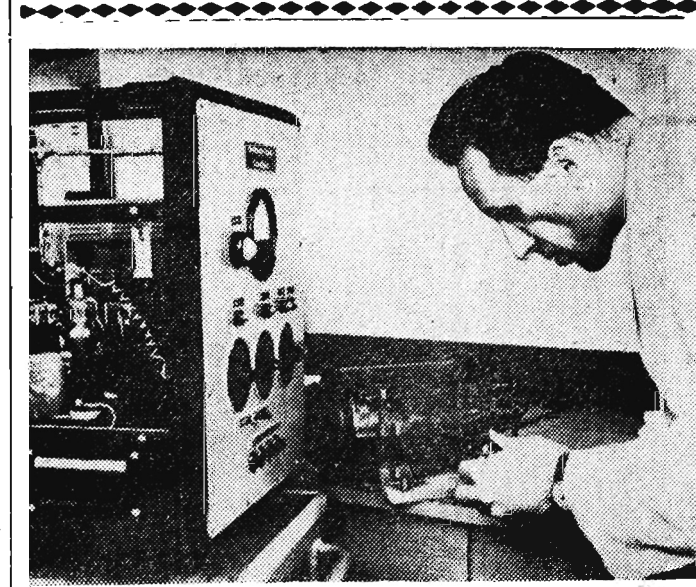
W dniu dzisiejszym w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki w Rzeszowie wygłoszone zostaną dwa referaty — pierwszy przez zastępcę przewodniczącego WKPG w Rzeszowie inż. Misiewicz, drugi przez dyrektora Departamentu Zagospodarowania Turystycznego GKKFiT — O. Rogalewskiego. W ciągu czterech dni dziennikarze zwiedzą m. in. Iwonicz - Zdrój, Krosno, Solinę i Myczkowiec, Sanok, Lesko, Ustrzyki Górne, Połoninę Caryńską, Berehy.

Zięć ożył — teściowa zmarła
NOWY JORK
Na wiejskim cmentarzu w Pecaya (Wenezuela) wydarzył się niecodzienny wypadek. Kiedy grabarze zaczęli zasypywać trumnę „zmarłego” mężczyzny Roberto Rodrigueza, który „zmarł” na atak serca, wieko trumny podniosło się i z grobu wyskoczył nieboszczyk. Pobiegł on następnie do domu złorzecząc, że chciałno go żywcem pogrzebać.
Na widok wychodzącego z grobu zięcia, teściowa dostała szoku nerwowego i nagle zmarła. Zostanie ona pochowana w grobie wykopanym dla jej zięcia. Tym razem doktorzy upewnili się, czy kobieta faktycznie nie żyje.

przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Turystyczną Agencję Prasową pewnego rodzaju tournée dziennikarzy z całej Polski — po południowych powiatach naszego województwa ze szczególnym uwzględnieniem terenów bieszczadzkich. To dziennikarskie rendez-vous ma na celu zapoznanie ich z walorami krajoznawczymi, zagospodarowaniem turystycznym Bieszczadów, planami w przyszłość, olbrzymimi gospodarczymi możliwościami Bieszczadów.

W dniu dzisiejszym w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki w Rzeszowie wygłoszone zostaną dwa referaty — pierwszy przez zastępcę przewodniczącego WKPG w Rzeszowie inż. Misiewicz, drugi przez dyrektora Departamentu Zagospodarowania Turystycznego GKKFiT — O. Rogalewskiego. W ciągu czterech dni dziennikarze zwiedzą m. in. Iwonicz - Zdrój, Krosno, Solinę i Myczkowiec, Sanok, Lesko, Ustrzyki Górne, Połoninę Caryńską, Berehy.

Po raz szósty dookoła świata rowerem
NOWY JORK
W poniedziałek do Vancouver przybył 32-letni Conrad Dube, który udaje się na rowerze w szóstą podróż dookoła świata. Dube mając dwa lata zachorował na Heine-Medina i 11 lat spędził w szpitalu. W 1952 r. lekarze zalecili mu, by dla przywró-



NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

Zespół pracowników Instytutu Łączności w Dreźnie pod kierownictwem prof. Freitaga skonstruował impulsowy aparat do spawania kondensatorów. Na zdjęciu: Jeden z konstruktorów inż. Walter Tscheschner — przeprowadza próbę nowego aparatu.

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Europę zalega układ wrotowy — jedynie Wyspy Brytyjskie znajdują się pod wpływem niżu, którego ośrodek leży nad Islandią.

Prognoza pogody: W ciągu dnia pogodnie. Temperatura w nocy do minus 2 st. C., w dzień do plus 20 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

POLSKA WYSTAWA PRZEMYSŁOWA W PEKINIE

Duże zainteresowanie wśród zwiedzających wzbudza makietą Huty im. Lenina.

Fot — CAF

L. Grześkowiak bierze udział w konferencji organizowanej przez UNESCO

W dniach od 1 do 7 października br. w miejscowości Gauting K. Mopachium obraduje międzynarodowa konferencja działaczy sportowych. Tematem konferencji organizowanej przez UNESCO są zagadnienia rozwoju kultury fizycznej w aspekcie działalności władz terenowych.

W składzie dwuosobowej delegacji polskiej do Gauting wyjechał przewodniczący rzeszowskiego WKFFiT Leonard Grześkowiak. Decyzja naszych naczelnych władz sportowych w tej sprawie jest konsekwencją poważnych sukcesów i doświadczeń Rzeszowszczyzny w rozwoju masowej pracy sportowej, jak również rezultatem wciąż rosnącej roli jaką odgrywa nasze województwo w polskim sporcie.

2 miliony pasażerów przeleciało nad Atlantykiem

LONDYN
Międzynarodowa Organizacja Transportu Lotniczego podała, że w ubiegłym roku przewieziono nad Atlantykiem ponad 2 miliony pasażerów. Oznacza to 25-procentowy wzrost w porównaniu z rokiem 1959.

Doniosłe odkrycie archeologiczne

RZYM
W Ostii pod Rzymem odkopano synagogę pochodzącą z III wieku, najstarszą ze wszystkich w Europie i będącą drugim po Murze Placzu w Jerozolimie zabudowaniem architektonicznym kultu Jehowy.

CIEKAWOSTKA

NIEZWYKŁY OKAZ ZIEMNIAKA

Niezwykły okaz ziemniaka wykopał na swym polu doświadczeniowy rolnik Stanisław Spiewak z Wzdolu Rządowego w pow. Kielec. Ziemniak był wielkości główki ka-

DNIA

pusty i ważył 1,40 kg. Spiewak już od kilku lat prowadzi pod nadzorem fa-

chowców z Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa doświadczenia z uprawą różnych odmian ziemniaków. Na swych polkach doświadczalnych uzyskuje on w przeliczeniu na hektar przeciętnie 350 q ziemniaków.

Spojrzenie poza autostradę...

Z miasta do miasta pędzi się samochodem po asfaltowych szosach państwowych. Siedząc wygodnie w „Warszawie” można by zbyt pochopnie stwierdzić, że Rzeszowska posiada już dostatecznie rozbudowaną sieć dróg o twardej nawierzchni. Wystarczy jednak zboczyć z drogi państwowej do jakiegokolwiek wsi, żeby zmieniło się zdanie. Tak, pod tym względem mamy jeszcze wiele do odrobienia. Wystarczy powiedzieć, że posiadamy zaledwie 24,9 km dróg bitych na 100 km kw., gdy przeciętna krajowa wynosi 33,6 km na 100 km kw. powierzchni ogólnej.

Najdotkliwiej zły stan nawierzchni odczuwają rolnicy. Oni codziennie zmagają się z bezdrożami. Naukowe badania przeprowadzone w Kazimierzu Wielkiej (woj. kieleckie) ujawniły, że na skutek złych dróg powiat ten traci rocznie 157 mln złotych. Stara to prawda, że tak produkcja rolna, jak również przemysłowa nie może się rozwijać bez dobrych dróg. A kto przelicza na złotówki połamane osie, resory i przedwcześnie zużyte silniki?... Dlatego też obserwujemy w ostatnich latach nasilenie ofensywy o asfaltowe dywaniki, o twardą nawierzchnię dróg.

NA PÓLMETKU

Z funduszy inwestycyjnych zbuduje się w bieżącym roku 20,7 km dróg o nawierzchni twardej. W półroczu zaś oddano do użytku odcinek o długości 10,5 km. Gorzej przedstawia się wykonanie robót w ramach społecznych czynów drogowych. Na plan 53,1 km zrobiono w I półroczu zaledwie 12,3 km dróg bitych. Wyróżniły się przede wszystkim powiaty: leżajski, kolbuszowski i strzyżowski. W pozostałych natomiast obserwuje się poważne osłabienie tempa robót. Dużą winę za ten stan ponoszą Wydziały Komunikacyjne Prezydentów PRN, które nie udzieliły w porę poszczególnym gromadom fachowej pomocy. **Pogodna jesień pozwala na kontynuowanie rozpoczętych robót i należy sądzić, że opóźnienia w tym względzie zostaną nadrobione, że do końca roku zaplanowane drogi zostaną ukończone.**

Wszystko to jednak jest przyszłościową kropką w morzu. Potrzeby są duże. Co przeto należy robić, żeby budować drogi szybciej?

WŁASNY SUROWIEC

Przed wszystkim racjonalnie trzeba wykorzystywać surowiec z własnych kamieniołomów oraz z wielu wyrobisk w powiatach. Dotychczas nasze województwo sprowadzało kamień i tłuczeń z kamieniołomów na zachodzie (Złotyryja, Goczałkowice). Transport kolejowy powiększał koszty budowy dróg. Rozpoczęto więc eksploatację kamieniołomów na terenie województwa, a przede wszystkim w Komańczy i Łużnej. Chodził tylko o to, żeby moż-

liwie w najkrótszym czasie powiększyć w nich produkcję kamienia. Są to nowe inwestycje, na które muszą znaleźć się pieniądze. Trzeba też pomyśleć o lepszym niż dotychczas wykorzystaniu licznych zasobów żwiru, piasku a nawet żużla ze Stalowej Woli. Przykładem godnym naśladowania są właśnie 3 powiaty: leżajski, strzyżowski i kolbuszowski, w których potraflono w maksymalnym stopniu wykorzystać miejscowe złoża piasku i żwiru, budując świetne drogi.

O EKSPERYMENTACH CICHÓ

Wiadomo, że szosy buduje się z kamienia, klinkieru, cementu i asfaltu. Jest to materiał drogi. Trudno więc dziwić się, że budowa 1 km szosy kosztuje blisko 1 mln zł. W dodatku wspomniany materiał nie zawsze można zakupić w potrzebnych ilościach. Szczególnie odczuwa się brak asfaltu. W tej więc sytuacji coraz częściej słyszy się o eksperymentach, o rozwoju techniki drogowej. Otóż, materiałem do budowy dróg nie jest już tylko kamień i piasek, lecz także zwykły grunt, cement, a nawet wapno. Dotychczasowe doświadczenia nad tzw. stabilizacją przyniosły ciekawe wyniki. Np. na glebach piaszczystych zdaje egzamin stabilizacja cementu, a na gruntach bardziej lesowych wprowadza się utwardzanie wapnem palonym. Jeśli w województwach kieleckim i lubelskim prowadził się już roboty na pierwszych eksperymentalnych odcinkach drogowych, to w naszym województwie jakoś o tych sprawach cicho. Wydaje się, że Wydział Komunikacji Prezydium WRN za mało przelewał w tym względzie inicjatyw, nie szuka tańszych sposobów budowy dróg.

CZYN SPOŁECZNY WYMAGA KOORDYNACJI

Drogi tak bardzo potrzebne rolnikom, nie mogą być budowane bez ich udziału. Kto ogląda się na państwo, kiedy wybuduje do każdej wioski autostradę, ten skazany jest na długie czekanie. Mieszkańcy wielu wiosek Rzeszowszczyzny zrozumieli to dobrze i podjęli budowę dróg w czynie społecznym. Szczególnie w okresie wyborów do Sejmu i rad narodowych inicjatywa społeczna nabrała rozmachu. Do rad narodowych wpłynęły liczne wnioski odnośnie budowy nowych dróg. Wartość ich ocenia się na około 3 miliardy złotych. Zapal ten jednak należy umiejętnie wykorzystać. W związku z tym potrzebna jest koordynacja czynów społecznych, ujednoczenie zamierzeń jednej gromady z drugą, powiatu z powiatem. Interesy wiosek i powiatów trzeba łączyć w jeden plan i budować ciągi drogowe szybko i solidnie. Ale koordynować trzeba nie tylko zamierzenia, lecz także łączyć środki materiałowe i finansowe. Chodzi tu przede wszystkim o racjonalne wykorzystanie funduszu gromadzkiego. Wszystkie sprawy dotyczące czynów społecznych reguluje i dokładnie wyjaśnia uchwała podjęta przed kilkunastoma dniami przez Radę Ministrów. Stwarza ona mocne podstawy do tego, żeby czyny społeczne z dorywczych akcji przekształciły się w planową formę udziału społeczeństwa w użytecznych pracach zmierzających do rozwoju gromad, osad i osiedli.

Budownictwu dróg, coraz lepszymu wykorzystaniu miejscowych materiałów, jak również koordynacji czynów społecznych poświęcona będzie najbliższa sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Dokładnie i w szerszym omówieniu tych spraw przyczyni się niewątpliwie do szybszej i sprawniejszej niż dotychczas budowy dróg w naszym województwie.

(ap)

Powstaną chłopskie zrzeszenia leśne

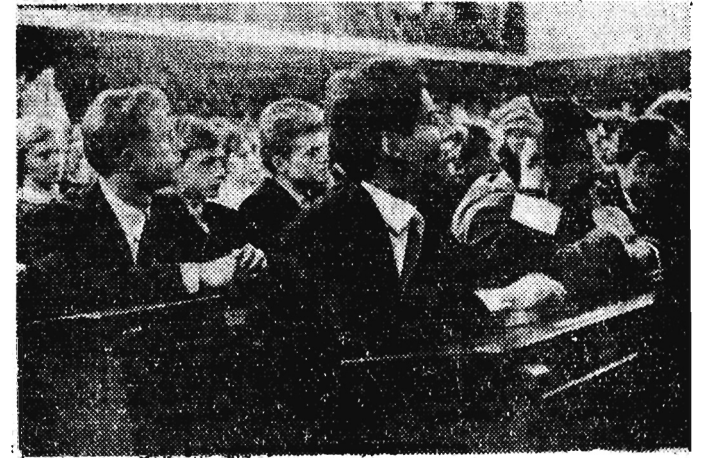
Następczący dotychczas wiele trudności problem prawidłowego zagospodarowania lasów niepaństwowych, znajdzie właściwe rozwiązanie. Pójdzie ono w kierunku zakładania zrzeszeń skupiających wszystkich prywatnych i grupowych właścicieli kompleksów leśnych. Ostatnio zakończono prace nad projektem statutu takich zrzeszeń, który — oczywiście — będzie jeszcze szeroko przedyskutowany.

Celem działalności zrzeszeń będzie m. in. wspólne prowadzenie prac przy zalesianiu nieużytków i odnawianiu drzewostanu na wyeksploatowanych terenach leśnych. Chłopi, których własnością jest większość lasów niepaństwowych, wspólnie chronić będą swe kompleksy drzewne przed szkodnikami. Zrzeszenia wezmą na swe utrzymanie fachowców — leśników, którzy koordynować będą całość gospodarki w lasach niepaństwowych.

Powstanie zrzeszeń w niczym nie naruszy praw własności poszczególnych członków do lasów i gruntów leśnych. Również użytkowanie lasu będzie indywidualne.

Zrzeszenia, w myśl projektu statutu, prowadzący własną rachunkowość. Przewiduje się dla nich poważną pomoc państwa. Zrzeszenia mogą być członkami kolekcji rolniczych.

ROK AKADEMICKI ROZPOCZĄŁ SIĘ



W czasie inauguracyjnego wykładu...

CAF — fot. Barącz

każdy oszczędza w PKO



Tegoroczny plan eksportu węgla zostanie przekroczony

Mimo ostrej konkurencji „naftowej” i wzrastającej rywalizacji ze strony eksporterów, zwłaszcza angielskich i amerykańskich, eksport naszego węgla przebiega w tym roku pomyślnie, a nawet — jak ocenia Ministerstwo Handlu Zagranicznego, przekroczy 17 mln ton, a więc będzie nieco wyższy od przewidywań Narodowego Planu Gospodarczego. Przeszło 50 proc. tego eksportu — tj. 9 mln ton węgla — sprzedamy krajom kapitalistycznym.

W tym roku nasz węgiel kupują odbiorcy w 32 krajach świata, w tym w 27 krajach kapitalistycznych. Po raz pierwszy dotarliśmy do nowych odbiorców w ZRA, Brazylii, na Kubie, a nawet do tak dalekich rejonów jak Wyspy Kanaryjskie, Aden, Malta. Największymi kontrahentami na Zachodzie są: Finlandia, Dania, Austria i Włochy. Nasz eksport węgla do krajów socjalistycznych obejmuje m. in. ZSRR, NRD i Węgry.

Władza na własnym podwórku

Koło nowego domu, w którym mieszkam, uprząta się właśnie pozostałości po placu budowy. A więc wywieziono ziemię, ubitą w pagórki, postawiono murek, który symbolicznie oddzieli „podwórko” od ulicy. Na tym „podwórku” kopie się ziemię, aby posiać trawę. A między murkiem a jezdnią tej bocznej cichej ulicy zrywa się dawny chodnik, który miał 3 m szerokości, i układa nowy, szeroki na 15 m, najszerszy chyba w całym mieście. Niepotrzebny.

Spotykamy się — sąsiedzi — przed domem i wzmuszamy ramionami: — „po co taki chodnik?” — „że też nikt nie wpadł na pomysł, aby to odradzić”.

Dlaczego nie wiedzieliśmy wcześniej, że to tak właśnie ma być zrobione? Nie, nie żądam, żeby przedstawiciele wydziałów Dzielnicowej Rady Narodowej biegali od mieszkańca do mieszkańca i informowali obywateli o planach dotyczących najbliższej okolicy. Tylko dlaczego nie ma praktyki zbiorowego zainteresowania sprawami bezpośrednio nas obchodzącymi?

Marginesowa sprawa te chodniki. I wcale nie o nie ostatecznie chodzi. Tylko na ich tle także widać, że nie raz praktyka Komitetów Blokowych odbiega od teorii.

SĄDZĄC PO ZADANIACH Komitetów Blokowych, „wyszczególnionych” w odpowiednich uchwałach Miejskich Rad Narodowych, mają one być czymś w rodzaju najbliższej komórki samorządu społecznego, reprezentować mieszkańców wobec najbliższego szczebla władzy — Dzielnicowej Rady Narodowej, a jednocześnie wobec tych insty-

tucji, z jakimi styka się obywatel tam gdzie mieszka. Sek jednak w tym, że od bardzo szerokiego zakresu uprawnień do realizowania ich w życiu droga daleka.

Mówiono mi o pewnym bardzo dobrym, zdaniem ojców miasta, Komitecie Blokowym, który ściśle współpracuje z administracją domu i należycie kontroluje jej pracę. A jednocześnie — od blisko dwóch lat nie może załatwić otwarcia przewidzianych sklepów spożywczych. W innej dzielnicy miasta jest kilka Komitetów Blo-

kowych, które świetnie umiały zorganizować mieszkańców dla zagospodarowania podwórka w uroczęce plac zabaw i ogródki. Ale w każdym z nowych przeciw tam domów kłaki schodowe są odrapane i brudne, zsypy śmieciowe są wciąż na nowo zapychane przez niechlujnych lokatorów.

Słabość pracy Komitetów Blokowych nie tkwi w braku ich uprawnień. Na dobrą sprawę uprawnienia i możliwości Komitetów określone są na wyrost: dla reprezentacji takich mieszkańców, którzy do spraw ogólnych podchodzą w zasadzie z gospodarskim rozsądkiem. I zakładają, że Komitety Blokowe mają do czynienia z takimi komórkami władzy, które wyzbyły się biurokracji.

A wiadomo, że ani nie żyjemy w społeczeństwie idealnym, ani Dzielnicowe Rady Narodowe (z którymi właśnie stykają się Komitety Bloko-

we) nie są urzędami — idealnymi. Czy wolno jednak pozostawić sprawy ich własnemu biegowi?

JEST JUŻ DZIS, już teraz, możliwość być może drobnych ulepszeń pracy Komitetów Blokowych, ale takich, które pozwolą lepiej korzystać z istniejących uprawnień. Oto chyba najważniejsza dla mieszkańców sprawa: kontrola nad pracą administracji. Na palcach można by policzyć Komitety, które tę kontrolę sprawują. Po prostu — nie umieją. A jeśli w każdym Komitecie Blokowym

znajdzie się taki czy inny spec od spraw budowlano-remontowo-gospodarczych i właśnie ci ludzie wejdą w skład zespołu międzyblokowego dla współpracy z administracją — to chyba będą umieli ją kontrolować!

W każdej DRN jest jeden lub kilku instruktorów-urzędników, którzy pomagają Komitetom Blokowym m. in. w kierowaniu sprawy do właściwego wydziału, dowiadują się o nią, „popychają”. Okazuje się często, że to za mało. A dlaczego nie ma praktyki współpracy radnych ze „swoim” Komitetem Blokowym?

Ale jak zabezpieczyć efektywność wysiłków Komitetu Blokowego we wszystkich sprawach? Jak zapewnić jego faktyczny autorytet wśród mieszkańców? Nie wydaje się, by w tym celu potrzebne były jakieś nowe uchwały czy rozporządzenia, rozszerzające zakres pracy i kom-

petencji komitetów. Chodzi o co innego — o to, żeby mieszkańcy rzeczywiście traktowali Komitet Blokowy jako ich własny samorząd, a nie jako „instancję”, która daje pieczęć na wniosku o remont.

LUDZIE NAOGÓL interesują się sąsiedzi, czasem przyjaźnią się z nimi, czasem kłóca. Są też tacy, którzy mogą wiele lat mieszkać w jednym domu i nie znać nikogo. I nie chcą, żeby im ktoś „zaglądał do garnka”.

Komitet Blokowy ma być reprezentacją wszystkich mieszkańców. A jest bardzo cienką granicą między zainteresowaniem wspólnymi

właściwych sposobów załatwiania konkretnych spraw. Faktem jest jednak, że często praca partyjna biegnie swoim torem — obok, albo po nad pracą Komitetu. A zdarza się, że niektóre akcje czy inicjatywa są po prostu dublowane.

Sprawa życia wewnątrz podwórka wymaga na pewno swego socjologa. Być może warto pójść za przykładem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która powołała u siebie komisję socjologiczną dla badania życia osiedli także i od strony samorządności mieszkańców. Może warto zlecić np. Ośrodkowi Badania Opinii Publicznej przy Polskim Radiu socjologiczne opracowanie wielokompleksowych podwórek pod kątem zainteresowania mieszkańców wspólnymi sprawami i pracą Komitetów Blokowych. Być może okaże się, że niektóre uprawnienia Komitetów, jak np. „parafowanie” prób o drobne remonty, nie są specjalnie potrzebne, bardziej zaś przydałoby się na przykład honorowanie wniosków Komitetu Blokowego w sprawie wewnątrz-blokowych... zamian mieszkań.

A chodnik, od którego się zaczęło, jednak zdjęto! Na jego miejsce robia trawniki. Podobno przyszło takie polecenie z... Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Ktoś z lokatorów miał znajomego w odpowiednim departamencie i „zadziała”.

Tak, rządzenie nie należy do rzeczy łatwych. Nawet na własnym podwórku. Ale należy do rzeczy ważnych. Także na własnym podwórku.

S. GRABOWSKA

Najtrudniej — ale warto

Sekulski nadal na czele, ale...

Prawy łącznik Unii z Sarzyny — Sekulski nadal przewodzący wyborowemu strzelcom III ligi, ale jego pięciu bramek nie można zaliczyć jeszcze jako pewnych. Okazuje się, że Górnik miał rezerwowego zawodnika w Sarzynie i chciał wymienić go w miejsce Wierzbickiego. Nie zgo-



dził się na to jeden z sędziów. Górnik złożył więc protest, zarzucając sędziemu wykroczenie przeciwko przepisom. Protest Górnikowi rozpatrywano w Rzeszowie. Nie podjęto jednak ostatecznej decyzji, ponieważ jeden sędziowie

uważali, że goście mieli prawo wprowadzić na boisko rezerwowego zawodnika, a drużwy popierali stanowisko, jakie zajął sędzia p. Barycki, prowadzący mecz w Sarzynie. Wobec dwojakich zdań — jak orzekło Okręgowe Kolegium Sędziów — wobec niejasności przepisów, odwołano się do Warszawy. Na razie przyjmujemy obecny stan rzeczy i czekamy na decyzje wyższych władz, chociaż niektórym autorytetom sędziowskim z Rzeszowa sprawa wydaje się jasna: mecz Unia — Górnik powinien być powtórzony z uwagą, jak sądzi, na przekroczenie przepisów.

A oto aktualna czołówka wyborowych strzelców:

- 10 — Sekulski
- 6 — Olejarski, Chmielowiec
- 5 — Dymowski, Bandasiewicz
- 4 — Trojński, Lada, Poświat

znów dwa rekordy okręgu w lekkiej atletyce

W ubiegłą niedzielę podczas lekkoatletycznego meczu o mistrzostwo ligi wojewódzkiej, rozegranego pomiędzy Resovią a LZS Przeworsk, zanotowaliśmy dwa rekordy okręgu rzeszowskiego. Utalentowany skoczek Resovii Marecki wynikiem 6.74 ustanowił nowy rekord juniorów, zaś sztafeta chłopów Resovii na dystansie 4x100 uzyskała czas 48.0 sek., co jest nowym rekordem młodzików województwa rzeszowskiego. 17-letni Marecki, który lekkoatletykę uprawia od 2 lat, z meczu na mecz poprawia swe rekordy życiowe.

Niedzielnym meczem zakończył się zwycięstwem Resovii 27.720:22.727 pkt.

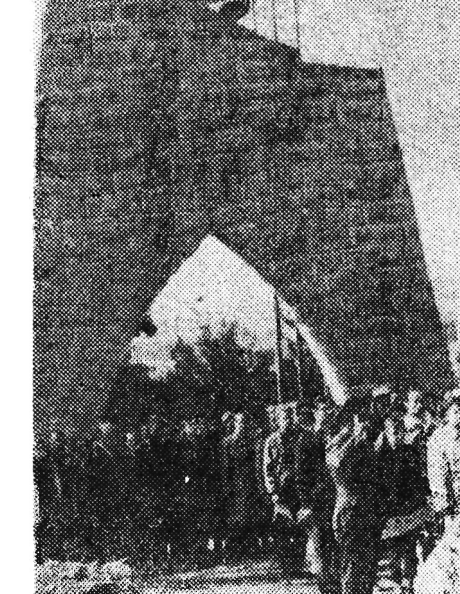
A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji:

Kobiety: 100 m: Ziomek

(Res.) — 13.6. 200 m: Brydak (Res.) — 28.3. 400 m: Augustyn (Res.) — 1.09.2. 4x100 m: Przeworsk — 57.9. Skok wzwyż: Szmuc (Res.) — 130, Markowicz (Przeworsk) — 130. Skok w dal: Brydak — 4.55. Kula: Krogulecka (Przeworsk) — 9.34. Dysk: Flig (Res.) — 32.83. Oszczep: Ziomek — 37.00.

Mężczyźni: 100 m: Lewicki (Res.) — 11.4. Deneka (Res.) — 11.5. 200 m: Lewicki — 23.0. Deneka — 23.2. 400 m: Jadaś (Res.) — 53.8. Lutak (Res.) — 53.9. 800 m: Sołek (Przeworsk) — 2.11.3. 1.500 m: Drozd (Res.) — 4.48.2. 1.500 m z przeszkodami: Węgrzyn (Res.) — 4.41.4. 4x100 m: Resovia — 45.9, sztafeta młodzieżowa Resovii — 48.0 (nowy rekord młodzików okręgu). 4x400 m: Resovia 4.50.0. Skok wzwyż: Siniak (Res.) — 160. Skok w dal: Marecki (Res.) — 6.74 (nowy rekord juniorów okręgu). Trójskok: Mroszczyk (Przeworsk) — 13.32. Tyczka: Paluch (Przeworsk) — 2.97. Kulon (Przeworsk) 2.97. Kula: Kojder (Przeworsk) — 13.13. Dysk: Kaniewski (Res.) — 38.04. Oszczep: Raba (Res.) 54.15. Miot: Kojder (Przeworsk) — 28.54.

Sejmik zmotoryzowanych turystów w Dukli



Na zdjęciu: Uczestnicy zjazdu składają hold poległym żołnierzom radzieckim i czeskim w walce o Przelęcz Dukli.

Foto: Prażuch

Piękna impreza turystyczna urocznicza końcówkę tegorocznego letniego sezonu turystycznego. Był nią plakatowy zjazd samochodowy - motocyklowy, który odbył się w ostatnią sobotę i niedzielę w Dukli. Zjazd zorganizowany został w 17 rocznicę walk o Przelęcz Dukli.

Żużlowe obrachunki

PIERWSZA liga żużlowa zakończyła już definitywnie rozgrywkę o mistrzostwo Polski na br. Dwa ostatnie mecze, które nie odbyły się w przepisowych terminach, tj. Włókniarz Częstochowa — Stal Rzeszów oraz Sparta Wrocław — Górnik Rybnik — zostały zwrócone do walkoweru na korzyść gości, którzy uzyskali w ten sposób tylko większą liczbę małych punktów. Ogółem bowiem drużyny Stali i Górnik miały zbyt wielką przewagę nad pozostałymi, by mogła na jej zniwelowanie, wpłynąć nawet ewentualna porażka, po której zaś obie byliby przypuszczalnie i tak odniosły wysokie zwycięstwa. Jako iż zespoły przeciwników pod koniec sezonu były już mocno "wykruszone".

Ostateczna, zwrócona przez GKZ tabela I ligi przedstawia się następująco:

1. Stal Rzeszów 14 27 +306
 2. Górnik Rybnik 14 20 +252
 3. Polonia Bydgoszcz 14 18 +58
 4. Unia Leszno 14 13 +41
 5. Włókniarz Częst. 14 12 +85
 6. Sparta Wrocław 14 12 -84
 7. Legia Gdańsk 14 8 -123
 8. Wanda Nowa Huta 14 2 -392
- Jak wynika z tabeli — dwukrotnie już drużynowy mistrz Polski — Stal Rzeszów w przeciwieństwie do ubr. w którym poniosła 2 porażki, przypominam w Bydgoszczy i Częstochowie — w tym sezonie okazała się jedyną niepokonaną drużyną naszej

Żużlowe obrachunki

ekstraklasy. Jedyny duży punkt jaki straciła — odebrała jej w remisowym pojedynku Unia Leszno. Dwa razy natomiast — trzeba to przyznać — zwycięstwa Stali, wzięły na włoski, przy czym jedno z nich — z Polonią Bydgoszcz okazało się najniższe z możliwych, tzn. jednym małym punktem, w Rybniku zaś — dwoma. Ostatecznie jednak przewaga Stali nad pozostałymi zespołami okazała się druzgocąca, a tytuł Drużynowego Mistrza Polski na rok 1961 zdobyła ona w doprawdy imponującym stylu.

Wyraźnie w stosunku do ubr. poprawił się, dzięki odmiennemu drużynom utalentowanym nowymi zawodnikami, trzykrotny mistrz Polski — Górnik Rybnik. Wyda się, że w przyszłym roku może on mieć jeszcze więcej do „powiedzenia”. Polonia Bydgoszcz utrzymała się w czołówce i to na tym samym miejscu co w ubr. Spadł niżej Włókniarz, którego w br. przesładowały kontuzje i nieszcześliwe wypadki. „Na teb. na szyle” zleciał ubiegłoroczny wicemistrz — Legia Gdańsk, która aby przedłużyć swą ligową egzystencję będzie teraz musiała toczyć dodatkowe walki z wicemistrzem II ligi, który to tytuł przypadnie niemił z pewnością eksgilowcowi — Unii Tarnów.

MZKS Krosno zaprzępał przed idklu tygodniami definitywnie szanse na prawo walki o awans i teraz może się tylko starać o utrzymanie zajmowanej lokaty. Natomiast mistrz II ligi — Stal Gorzów, która już dawno zapewniła sobie ten tytuł, a która posiada w swych szeregach takich znanych zawodników jak Rogal, Stercel czy Migóć — przypuszczalnie będzie silniejszym przeciwnikiem dla pierwszoligowców, niż była nim w br. Wanda Nowa Huta, czy nawet Sparta Wrocław.

Obecnie kibice rzeszowscy będą mogli tylko liczyć na ewentualne spotkanie towarzyskie lub międzynarodowe. Jedno z nich dojdzie do skutku 29 października br. Reprezentacja ZSRR z takimi zawodnikami, jak finalista mistrzostw świata — Plechanow, Derbiasko, Szajnurow, Samorodow i Kuźnicow — zmierzy się z drużyną Stali.

Na koniec kilka słów o indywidualnych wojach żużlowców rzeszowskich. W ostatnią niedzielę Malinowski i Spychala stawali w Bydgoszczy w turnieju o memoriał im. Z. Raniszewskiego. Malinowski zdobywając 7 pkt zajął 6 miejsce. Spychala natomiast na skutek defektów maszyny — nie odegrał większej roli. Kapala i Kepa — jak już podawaliśmy — przebywają obecnie na Węgrzech. (Brak nam niestety wiadomości o wynikach ich spotkań). W dniu 15 bm. odbędą się w Lesznie zawody o memoriał A. Smoczyka, zaś w Łodzi — im. T. Kołczaka.

W obu wojach udział także stowalowy: Ciochalek w Łodzi, zaś Kapala i Kepa, którzy w dniu 15 bm. odbędą się w Lesznie zawody o memoriał A. Smoczyka, zaś w Łodzi — im. T. Kołczaka.

Ponadto Kepa będzie rezerwowym w meczu z ZSRR we Wrocławiu a Kapala w Warszawie.

(trap)

PUCHAR POLSKI

W niedzielę odbyła się kolejna runda rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski.

Oto wyniki:

Czarni Jasło — Sanoczanka 9:1

Gryf Mielec — Krosno II 3:0

LZS Przybyszówka — LZS Biała 2:3

Stal Łańcut — Wisłoka Dębica 2:1

Orzeł Rudnik — Unia Sarzyna (juniorzy) 10:2

Stal Nowa Dęba — Zentl Nisko 2:3

Przemysłanka — Czuwaj Ib Przemysł 2:0

LZS Przedmieście — Orzeł Przeworsk 0:3

W wyniku rozgrywek eliminacyjnych do następnej rundy zakwalifikowały się następujące zespoły:

Czarni Jasło — Stal Ib Dębica Górnik Gorlice — Krosno Ib, Gryf Mielec — Nafta Jasło, Stal Sanok — Start Rymanów, LZS Biała — Izolator Boguchwała, Stal Ib Rzeszów — Walter Rzeszów, Stal Łańcut — Resovia, Lechia Sędziszów — Bieszczady Rzeszów, Orzeł Rudnik — Stal Ib St. Wola, Stal Dębica — Siarka Tarnobrzeg, Zenit Nisko — Stal Ib Mielec, Stal St. Wola — Stal Gorzyce, Przemysłanka — JKS Ib, Polonia Przemysł — Czuwaj Przemysł, Orzeł Przeworsk — JKS, Unia Sarzyna — Polna Przemysł.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

TENIS STOŁOWY I Liga

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Bardzo dobrze wystartowała w mistrzostwach I ligi drużyna tenisa stołowego Stali Mielec. W pierwszym swoim meczu mierzenie pokonali w Łodzi silny zespół miejscowego Startu 5:3, natomiast w stolicy ulegli wicemistrzowi Polski — Polonii 3:5.

Komentarz Oldboy'a

częściej skierowany jest nie na organizowanie kulturalnego dopinania, ale na obrażanie sędziów, na pospolite wulgarnie wymyślanie piłkarzom przeciwnych drużyn, i wreszcie na wyrywanie każdej decyzji arbitra wyrażonej przeciwko gospodarzom.

Napisal do nas na ten temat nauczyciel z Jarosławia p. M. Ciekawy list, spokojnie, rzeczowe uwagi. Przytaczam kilka fragmentów:

„W sobotę, 24 września br. byłem w Stalowej Woli na meczu JKS — Stal Stalowa Wola. Obiektownie przynajmniej, że drużyna stalowców pod względem technicznym była znacznie lepsza i przy większym szczęściu mogła wygrać.

Mecz obserwowałem z trybuny. Tak na oko widownia w 90 proc. składała się z ludzi starszych a resztę stanowili młodzieńcy szkolni, w większości ze szkół zawodowych. Zauważam, że jako nauczyciel jestem do młodzieży przyzwyczajony i wiem na co ją stać. To jednak co zaobserwowałem i usłyszałem, wywołało u mnie jedno, przejmujące uczucie przerażenia. Bezustanny stek obelg młotnych pod adresem sędziego w języku budzącym wstępl i odrazę! Najbardziej wulgarnie dowcipy, rzucające w sędziego ogryzankami z jaskółkami, a do tego jeszcze ciągłe zachęty, aby tylko sprostować warianty z grona osób przybyłych na mecz z Jarosławia.

Jako wspominałem, grupka „wojujących” stanowiła nie więcej

jak 10 proc. widowni. Odrobina energii i dobrej woli ze strony starszych osób, a wyryki można by zlikwidować. Ale na twarzach starszych ludzi obserwowałem stołki spokojki, zadowolenie i trochę ironii skierowanej w naszą stronę. Milicja pełniąc służbę na zawodach nie reagowała, prawdopodobnie „z braku podstaw prawnych”. Organizatorzy przez cały czas demonstrowali absolutną obojętność.

Mielec natomiast na finiszu tegorocznych mistrzostw stoi wobec możliwości zrealizowania planu, nazwałbym go planem maksimum, a więc obrona wysokości, 7 pozycji w tabeli, i drugiego, — określony go planem minimum — konieczności zapewnienia sobie egzystencji w I lidze. Dobry wynik z Wisłą automatycznie służy wykonaniu obu tych zamierzeń — niepowodzenie przedłuża przynajmniej o miesiąc nasz niemożny o losy młotek piłkarzy.

W II lidze z zainteresowaniem oczekiwaliśmy bedniemu meldunku z Tarnowa, gdzie Krosno stanie wobec szans potwierdzenia wysokiej formy z „statnego meczu z krakowską Garbarnią. Wydać się również, że nie sprawi zawodu swoim sympatykom rzeszowska Stal. Jej mecz z poznańską Olimpią pozornie tylko zapowiadać się może na drugorzędny pojedynek. Poznaniancy walczą o II ligę z zacietochła godną podziwu. W ubiegłą niedzielę po dramatycznym meczu, będąc w końcówce już na straconej pozycji, potrafili wygrać z Unią Racibórz. Stalowcy mimo porażki w Lublinie, uważam, grają lepiej niż dwa, trzy miesiące wstecz i dlatego nie jest wykluczone, że możemy być świadkami dobrego spotkania.

W mistrzostwach niższych klas „zawieszanie broni” drużyny III ligi. A-klasy i jako jedyny reprezentant klasy B — LZS Biała, walczą w jednej szesnastej „Pucharu Polski”.

OLDBOY

Klasa B

GRUPA PRZEMYSKA

- LZS Dynów — Polonia Ib Przemysł 2:1, Pogoń Lubaczów — Gwardia Przemysł 1:0, LZS Medyka — Czuwaj Ib Przemysł (mecz rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym), LZS Święte — Błyskawica Przemysł 6:2, Budowlani Radymno — LZS Żurawica 5:4.

TABELA		
1. Pogoń	8:2	21:7
2. Polonia Ib	5:3	13:4
3. Czuwaj Ib	5:1	12:4
4. LZS Dynów	5:3	7:7
5. LZS Święte	5:3	11:22
6. LZS Ostrów	4:4	9:8
7. Budowlani Rad.	4:4	11:22
8. LZS Medyka	4:4	8:10
9. LZS Żurawica	2:4	9:10
10. Gwardia	2:0	10:13
11. Błyskawica	2:8	6:20

GRUPA RZESZOWSKA

- Walter Ib Rzeszów — LZS Błażowa 1:1, LZS Zależę — Głogowia 0:1, Stal II Rzeszów — LZS Rudna Wielka 4:0, LZS Kawęczyn — Resovia 1:3, 5:3, Chemik Pustków — Włókniarz Rakszawa (mecz przerwany przy stanie 1:0 dla Chemika, wskutek zapadających ciemności (7:1)

TABELA		
1. Stal II Rzeszów	8:2	19:7
2. Głogowia	8:2	7:10
3. Włókniarz Rakszawa	7:3	12:9
4. Resovia Ib	7:5	16:15
5. Wisłok Strzyżów	6:4	18:12
6. LZS Rudna	5:7	10:14



Zespół Teatru Lalki i Aktora „Ateneum” z Katowic za kulisami.

Spotkania z lalkami

Gdzieś w okresie przedwojennym (niestety — tyle lat!) oglądałem amerykański film „Alinka w krainie czarów”. Celowo nie wybieram się na obecne wznowienie tej fantastycznej baśni. Nie chcę młotą konfrontacji psuć wspomnień czegoś co było dla mnie wówczas wielkim przeżyciem.

Oglądałem ostatnio w telewizji przeznaczoną dla dzieci słuchając bezstroskich pisków i śmiechów, a także pełnych przejęcia rozmów widzów z bohaterami lalkowego widowiska, nabrałem przekonania, że dla wielu młodych widzów wspomnienie tego teatralnego poniedziałka mo-

że się okazać równie mocnym i trwałym przeżyciem, jakim przed laty były dla mnie przygody Alinki w krainie czarów.

Widowiskiem, o którym tu wspominałem — była „Baśń o górniku Bulandrze”, której autorem jest niedawny jubilat — Gustaw Morcinek. Regionalną tę bajkę, napisaną w śląskiej gwarze wystawiał

gościnnie w Rzeszowie Państwowy Teatr Lalki i Aktora „Ateneum” z Katowic. Pełne legendarnej niecodziennosci przygody dzielnego górnika — Bulandry absorbują do tego stopnia uwagę młodych widzów, że chwilami zaczynają wierzyć w realność doznań — zresztą następujących ludzi przejawiające się zwłaszcza w

głośnym wyjaśnianiu prawdy przez dzieci oraz w wyrażach antypatii do Baby Lucy (Waleria Siwek) i Rokitti (Edward Czuchnowski) są najlepszym dowodem sukcesu teatru i autora. Na końcowy efekt głównie — obok walorów tekstowych — wpłynęło uwydatnienie baśniowych i folklorystycznych akcentów, poprzez wyraźne i typowe dla regionu śląskiego lalki, projektowane przez autora wielu świetnych filmów rysunkowych Jerzego Zitzmana oraz dyskusyjne wprawdzie (chyba nie przystosowane do dziecięcej wyobraźni), ale oryginalne dekoracje popularnego śląskiego plastyka — prymitywisty Teofila Ocieplki.

Tak się złożyło, że w przeciągu ostatnich kilkunastu dni widziałem również widowiska dwóch innych teatrów lalkowych, a to: w Krakowskiej „Grottesco” sztukę „Pan listonosz Stempelek” (w adaptacji i reżyserii Władysława Jaremy) oraz sztukę „Guignol w tarapatach” (reżyseria — Stefan Stojakowski) w wykonaniu rzeszowskiego zespołu Teatru Lalki i Aktora „Kacperek”. Jakkolwiek wykonawstwo aktorskie w krakowskiej „Grottesco” znaczenie przestaje możliwości żywych terenowych partnerów, to jednak pod względem umiejętności zaangażowania uwagi młodzieńczego widza i wciągnięcia go do toczącej się akcji, teatry śląski i rzeszowski — w omawianych widowiskach — mogą się wykazać skuteczniejszym efektem, gdyż ich spektakle bardziej mają na uwadze skalę zainteresowań dzieci, podczas gdy Jarema, tym razem chyba wteć interesującą techniczną sprawność lalki.

RYSZARD STACHNIK



J. Chodźński

Lalka jednej z baśniowych postaci teatru „Ateneum” z Katowic.

Proszę wstać — Sąd idzie!

Kto winien śmierci Józefa Kalickiego?

W aktach sprawy Aleksandra Niemca na stronie 103 widnieją ciekawy dokument. Jest to „karta wypadku przy pracy” nr 1348/61, sporządzona przez społecznego inspektora do spraw bhp w Fabryce Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim. Wynika z niej, że w dniu 8 kwietnia br. uległ tam śmiertelnemu wypadkowi podczas konserwowania maszyn ślusarz — konserwator, 65-letni Józef Kalicki. Podając krótko przyczyny wypadku, wspomniany inspektor proponuje wyłączenie następujących winników: „W stosunku do osób winnych śmierci Kalickiego, a to robotnika Aleksandra Niemca, kierownika odlewni mgr inż. Witolda Pawłusa, majstrów — Gwoździowicza, Morajdy i Puchajdy wyciągnąć wnioski administracyjne w postaci pozbawienia ich premii regulaminowej na okres 3 miesięcy. Wniosek ten podpisać następnie naczelny inżynier FMISW w Gliniku — Stanisław Karlicz.

Widocznie jednak i ta kara sprawcom śmiertelnego wypadku wydała się zbyt wysoka, bo powołano wkrótce specjalną, 7-osobową komisję dochodzeniową, która prócz Niemca — zniżyła wszystkim pozostałym winowajcom kary pozbawienia premii na okres od 1—2 miesięcy.

Po prostu nie chce się weryfikować, że w tak bezduszny i bezkrytyczny sposób pośledzi wiele ludzi do spraw bhp w fabryce, że tylko takie wnioski wyciągnięto z tragicznego w skutkach wypadku. Całą sprawą zajęły się jednak organa MO. Prokurator przeprowadził szczegółowe śledztwo i wniosł do sądu akt oskarżenia przeciwko bezosobnemu sprawcy wypadku, robotnikowi Aleksandrowi Niemcowi oraz kierownikowi działu odlewni mgr inż. Witoldowi Pawłusowi, który nie dopełnił swoich obowiązków służbowych, stając się tym samym pośrednim winowajcą śmierci J. Kalickiego.

Był to rzadki wypadek. Przed rozpoczęciem pracy, 8 kwietnia br. Kalicki, podczas konserwacji maszyn wszedł do głębokiej nieckii mieszarki „Simson” w hali odlewni celem dokonania niezbędnych robót. W tym czasie podszedł do maszyny Aleksander Niemiec, zatrudniony przy jej obsłudze (dowolanie masy formierskiej) i wbrew zakazom uruchomił ją. Kalicki dostał się pomiędzy walce i został zgnieciony. Po wypadku uznano, że... właściwie nikt nie jest winien jego śmierci, bo sami nie ubezpieczyli się, nie uprzedzając nikogo o wejściu do nieckii, a robotnik nie zauważył go w chwili uruchomienia maszyny... gdyż miał słaby wzrok.

Tego rodzaju argumenty nie zadawalily jednak ani prokuratora, ani też sądu. Skrupulatnie dochodzenia wykazały cały ogrom niebaldstwa i lekkomyślności jeśli chodzi o

przebieganie przepisów bhp w Glinickiej Fabryce Maszyn i Sprzętu Wiertniczego. Ustalono między innymi, że robotnik, który miał obsługiwać maszynę, poszedł na ulop. Zastąpił go A. Niemiec, który nie tylko, że nie miał zielonego pojęcia o jej obsłudze, ale w dodatku fizycznie nie nadawał się do tej pracy. Brak było również wywieszki z krótką instrukcją obsługi oraz wskazówkami bhp.

Stawiając Niemca przy obsłudze maszyny, ani majster, ani brygadziści nie nauczyli go dostatecznie co i jak robić, na co szczególnie uważać. Wniosek — wcześniej czy później musiał nastąpić tragiczny wypadek. Wprawdzie inż. Pawłus kategorycznie zakazał Niemcowi uruchamiania mieszarki, ale kto miał to zrobić, jeśli brygadziści Wrona zajęty był czym innym, a z ludzi, którymi dysponował, można było powierzyć obsługę maszyny tylko Niemcowi.

Przed sądem Niemiec oświadczył, że powiedziałano mu tylko, by uważał i nie wpadł do szlaku, a także, by nie polewał jej wodą. Żadnych innych instrukcji nie otrzymał. Nie wiedząc co i jak ma zrobić — zwracał się nawet kilkakrotnie do Wrony po instrukcje, ale ten zbywał go za każdym razem byle czym. Z Kalickim widział się na kilka minut przed wypadkiem. Nie wspominał mu jednak ani słowem, że zamierza konserwować mieszarkę. Do winy — oczywiście nie przynaję się.

Podobnie zeznał inż. Pawłus twierdząc, że osobiście wydał Niemcowi zakaz uruchamiania maszyny bez obecności brygadziści Bronisława Wrony. Niemiec miał dość innej roboty przy dowożeniu masy formierskiej — oświadczył. A przy tym nie uważał go za zdolnego do obsługiwania tak niebezpiecznego urządzenia. Niestety sam nie mógł wszystkiego dopilnować. Od tego byli majstrowie i brygadziści. Uważa też, że główną winę ponosi sam Kalicki, gdyż powinien był ubezpieczyć się przez wywieszenie tabliczki ostrzegawczej z napisem: „Uwaga! Prace konserwacyjne! Nie uruchamiać maszyny!”. Instrukcja — owszem była. Sam ją nawet opracował. Gdzie się podziała — tego nie wie.

Po wysłuchaniu wyjaśnień wielu świadków oraz opinii biegłych Sąd Wojewódzki w Rzeszowie stanął na stanowisku, że obaj oskarżeni winni są zarzucanych im czynów i skazał Aleksandra Niemca na 8 miesięcy, a mgr inż. Witolda Pawłusa na 1 rok więzienia. Mimo tak stosunkowo niskich kar — obrońcy obu oskarżonych zapowiedzieli skargę rewizyjną.

Tyle o procesie. Na marginesie jednak tej sprawy przypomnieć warto, że nie tylko w Glinickiej Fabryce Maszyn notujemy karygodne wprost fakty niedbalstwa i lekceważenia sobie przepisów bhp. Nie tylko w Gliniku Mariam-

polskim zanotowano w br. śmiertelny wypadek przy pracy. Jest ich więcej. Bezmyślności i bezduszności w tej dziedzinie nadal jest zbyt wiele. Jednak winni zanębań za często potrafią wymigać się od surowej odpowiedzialności karnej.

Oddział Państwowej Komunikacji Samochodowej w Jarosławiu

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY I

na wykonanie 105 mb kanalizacji zewnętrznej Ø 150 mm z 8 studzienkami oraz 229 mb drenażu Ø 100 mm, w Placówce Terenowej PKS w Leżajsku.

Wykonawstwo z materiałów oferenta. Termin wykonania ustala się do 30 listopada 1961 r. Dokumentacja techniczna do wglądu i podkłady kosztorysowe są do pobrania u kierownika Działu Technicznego pokój nr 6. Oferty mogą składać wykonawcy z gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej. Dyrekcja Oddziału zastrzega sobie wybór oferenta bez podania powodów. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi 17 października 1961 r. w biurze Dyrekcji o godz. 10. Obowiązujące wadium przetargowe 2 proc. wartości oferty należy wpłacić w kasie Oddziału lub na rachunek rozliczeniowy Oddziału w NBP — Jarosław nr 1304-6-138.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy nadsyłać pod adresem: Oddział PKS Jarosław, ul. Przemysłowa 15. K-1888/1

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krośnie n/W.

OGŁASZA PRZETARG

na przeprowadzenie remontu bieżącego lokalu przy ul. Słowackiego 1 w Krośnie n/W., mianowicie:

- 1) zrobienie okna wystawowego i drzwi,
- 2) naprawa i przeszerowanie tynków 120 m kw.
- 3) malowanie klejowe 120 m kw. i malowanie olejne 15 m kw.
- 4) przerobienie instalacji elektrycznej,
- 5) przerobienie instalacji gazowej.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowych informacji udziela Zarząd PZGS „Sch” w Krośnie. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w terminie do 15 października 1961 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K-1886/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

50 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, 20 CIEŚLI, 1 ELEKTRYKA, 5 MONTERÓW-OPERATORÓW do montażu rusztowań rurowych, zatrudni na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 „CENTRUM” Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Praca w akordzie. Stółówka — hotel zapewnione. Możliwość zdobycia zawodu cieśli, murarza i innych. Do przyjęcia potrzebne są następujące dokumenty:

1. Dowód osobisty — pracownicy zamieszkałym przed wyjazdem wymeldują się ze stałego miejsca zamieszkania na pobyt okresowy do Nowej Huty.
2. Zaświadczenie zwolnienia z ostatniego miejsca pracy lub zaświadczenie Rady Narodowej, że Obywatel ostatnio nigdzie nie pracował.
3. Świadectwo stwierdzające kwalifikacje zawodowe oraz liczbę lat praktyki.
4. Książeczkę ubezpieczeniową lub w wypadku jej braku protokół na książeczkę ubezpieczeniową wydany przez Powiatową Radę Narodową.
5. Książeczkę wojskową.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 „Centrum” Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina — Budowa Cementowni. Dojazd z Krakowa tramwajem nr 15 — wysiadać na końcowym przystanku (dojście około 400 m). K-1683/4

DWÓCH TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z 3-letnią praktyką w zakresie produkcji betonowej lub majstrów budowlanych z 5-letnią praktyką w zakresie produkcji betonowej na stanowisku majstra w Zakładzie Prefabrykacji Betonowej w Radomiu zatrudni Zarząd Przedsiębiorstwa Produkcji Pomierniczej Budownictwa Terenowego w Rzeszowie. Zgłoszenia kierować pod adresem PBPB w Rzeszowie, ul. Langiewicza Bożna. Piaca od 1500 zł do 2,500 zł miesięcznie plus premia. K-1887/3

„Inwestprojekt” — Zespół Geologiczny w Rzeszowie, ul. Wolności 8, zatrudni zaraz kwalifikowanego brygadziście wiertacza do wiercen geotechnicznych. Praca w akordzie. Wynagrodzenie w/g stawek Centralnego Urzędu Geologii. K-1880/2

ELEKTROMONTERÓW, ŚLUSARZY, ŚLUSARZY-HYDRAULIKÓW, STOLARZY-MODELARZY, LAKIERNIKÓW, MASZYNISTÓW PAROWOZOWYCH, OPERATORÓW CZERPAKÓW, GÓRNIKÓW WERTACZY, MURARZY, PRACOWNIKÓW STRAŻY POŻARNEJ oraz PRACOWNIKÓW STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ, PRACOWNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH do obsługi agregatów produkcyjnych oraz PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — zatrudnią Zakłady Surowców Hutniczych „GORKA” w Górcie koło Trzebiń, pow. Chrzanów. Hotel robotniczy oraz dowóz z pobliskich stolic zapewniony. Przy Zakładzie czynna jest stołówka. Zgłoszenia przyjmują oraz informację udziela Dział Kadry. Podania i zgłoszenia z określeniem dokładnego adresu można przysłać także listownie. K-1883/3

ST. TECHNIKA-MECHANIKA oraz ST. TECHNIKA TECHNOLOGA branży skóranej z praktyką zatrudnią Zakłady Przemysłowe Zakłady Obuwnicze Przemysłu Terenowego w Przemyslu, ul. Słowackiego nr 91. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie techniczne i 4 lata praktyki w danej specjalności technicznej, lub 10 lat praktyki w danej specjalności technicznej. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego dla Pracowników Państwowych Terenowego Przemysłu Lekkiego. K-1885/2

KILKU LABORANTÓW (EK) RENTGENOWSKICH, lub LABORANTÓW przyuczonych do aparatów małoobrazkowych w terenie zatrudni natchmiast Wojewódzka Przychodnia Przelwgrużnica w Rzeszowie. Wynagrodzenie wg siatki plac Ministerstwa Zdrowia. K-1884/2

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-1745/10

LOKALE

ZAMIENIĆ 2 pokoje z kuchnią komfort na pokój z kuchnią i osobny pokój w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, Turkienicza 12/3. K-1536/1

PRACA

OPERATORA do huszarki zatrudni natchmiast Wytwórnia Przerobów Drzewnych, Warunki do omówienia. Oleszyce, Rzeszowie 14. G-1506/2

POTRZEBNA dochodząca pomoc do dziecka, Rzeszów, ul. Anieli Krywój 7/58. Wiadomość po godz. 18. G-1531/1

SPRZEDAŻ

OKAZJA! Gospodarstwo rolne 75 ha zelektryfikowane bez inwentarza — sprzedam lub wydzierżawię całkowicie — częściowo — raz ziemię bez zabudowań — sprzedam. Ziemia pszenno-buraczana, przy drodze, blisko miasta, woj. poznańskie. Zgłoszenia: Józef Nowicki, Gniezno, 22 Lipca 31/1. Pg-1572/1

SPRZEDAM kilka parcel wraz z pozwoleniami na budowę. Rzeszów Staroniva-Dolna, ul. Wita Stwosza 5 m. 5, Jan Nycz. G-1524/2

DOM drewniany dwurodzinny z zabudowaniami i nowy murowany (5 izb) z ogrodem — sprzedam. Wiktoria Sikora, Czudów koło Rzeszowa. G-1538/1

DOM nowy (6 izb), ogród 4200 m kw. w miejscowości Ietnikowej/Rzeszowa — sprzedam. Oferty pisemne: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-1536/1

SPRZEDAM 5 ha łąk, osobno gospodarstwo rolne 7 ha w pow. Puck. Zgłoszenia: Gliwice, Puszkina 18, Jurkiewicz. Pg-1569/1

ZGUBY

LECZNIK Stanisław zgubił przepustkę stałą nr 641 wydaną przez Fabrykę Śrub — Łańcut. G-1544/1

OLSZOWY Józef pracownik PKP — Nisko, zgubił książeczkę węglowa nr 014388 na kwartaly II, III i IV 1961 r. Pg-1568/1

RUCHEL Stanisław zgubił prawo jazdy amatorskie nr 0045/55 wydane przez Wydział Komunikacji — Przeworsk. Pg-1570/1

OLECHOWSKA Lucyna zgubiła świadectwo ukończenia 7 kl. wydane przez Szkołę Podstawową w Podgrodziu. Pg-1573/1

MICAL Tadeusz zgubił legitymację Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Rzeszowie. G-1540/1

WISZ Stanisław zgubił legitymację Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Rzeszowie. G-1541/1

LISZAK Roman zgubił legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Rzemiosł Budowlanych — Rzeszów. G-1542/1

PEFRYKOWSKI Antoni zgubił wkładkę kontrolną do prawa jazdy kat. III wydaną przez PRN w Lubaczowie. Pg-1567/1

RÓZNE

PRZEPRASZAM dyżurnego Ruchu Stacji PKS w Rzeszowie ob. Beresia za obrazę słowną w dniu 9 września 1961 r. Bronisław Chmiel, Witeka 344. G-1539/1

CIAGNIK „Ursus C-45” rok budowy 1956 zamienie na „Zetor”. Władysław Pus, Kopanie 28, poczta Zorynia, pow. Łańcut. G-1534/1



Czwartek
5
października 1961 r.

TEATR

TEATR — nieczynny

KINA

APOLLO (ul. 3 Maja) —

Pożegnanie z bronią (panorama USA 1. 18) godz. 16 i 19

GOPLANA (Staromieście) —

Pułapka (fr. 1. 18) godz. 17, 19

LETNIE (Al. Komunistów) —

Rzymskie wakacje (USA 1. 16) godz. 18.00

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) —

Jak zabić starszą panią (ang. 1. 14) godz. 17, 19

SWIT (ul. Langiewicza) —

nieczynny

WDK (ul. Okrzei) —

Eroica (pol. 1. 18) godz. 16, 18

Szybsza od wiatru (radz. 1. 16) godz. 20

ZORZA (ul. 3 Maja) —

Pamiętnik Anny Frank (panorama USA 1. 14) godz. 15, 17.45 i 20.30

UWAGA: repertuar kin podajemy wg informacji WFP

WYSTAWY

WDK, ul. Okrzei
Wystawa prac amatora
plastyka F. Świdra — otwarta od godz. 15-20.

ODCZYTY

Polskie Towarzystwo Historyczne — Oddział w Rzeszowie, sala Woj. Archiwum ul. Bożnicza 4 godz. 17. mgr. Franciszek Świder: „Kształcenie nauczycieli na terenie byłej Galicji”. Wstęp wolny.

RADIO

PROGRAM I
Program dnia: 6.10, 15.05
Wiadomości: 8.00, 8.30, 7.00, 8.30, 12.05, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00.

9.20 Koncert rozrywkowy
10.10 Popularne suity rozrywkowe
11.20 Sympne orkiestry rozrywkowe
12.15 Rolniczy kwadrans
13.00 Dla klasy IV przyroda
13.20 Muzyka symfoniczna
14.30 Muzyka dla wszystkich
15.10 Magazyn morski
15.30 Z cyklu „Śpiewamy i tańczymy”
16.15 Koncert rozrywkowy
17.05 Z życia Związku Radzieckiego
18.30 Radio-reklama
18.40 Magazyn naukowy
19.05 Radiowy Teatr Młodych
19.42 Nastrojowe piosenki
20.26 Wiadomości sportowe
20.45 Ze wsi i o wsi
22.44 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

Program dnia: 6.40 15.25
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.05 15.00 19.00 23.50
10.00 Z cyklu „Śpiewamy pieśni i piosenki”
11.00 Koncert symfoniczny
12.15 Muzyka ludowa różnych narodów
12.45 „Nasze sprawy codzienne”
13.45 Błękitna sztafeta
14.10 Muzyka operetkowa
15.00 Koncert solistów
16.40 Ekonomiczny program tygodnia
17.00 Melodie do tańca
17.20 Radio-reklama
18.00 Piosenki francuskie
18.35 Uniwersytet Radiowy
18.45 Gra Zespół Kolankowski
19.30 Wieczorny koncert zyczeń
20.25 Pełnym głosem o sprawach młodzieży
21.00 Z kraju i ze świata
21.37 Kronika sportowa
21.40 Kalejdoskop kultury
22.10 „Ze swata jazzu”
22.40 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy
23.15 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA PR

16.05 Radio-reklama
16.15 Nasz makrofonik
16.25 Muzyka
16.40 Raptularz kulturalny
16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Z placu budowy dworca PKP

**Hall na ukończeniu
Wiata peronowa z plastyku
Nowoczesne elewacje**

Codziennie na rzeszowskim dworcu kolejowym setki pasażerów z trudem przeciskają się obok rusztowań i stosów cegieł. Ten i ów narzekając, pyta — kiedy to się skończy! Aby zorientować się jak przebiega przebudowa dworca udaliśmy się na plac robot. Orowadzają nas inż. Henryk Otto, oraz inspektor Nadzoru Zygmunt Dziedzic.

Roboty w głównym budynku prowadzone są przez brygady rzemieślnicze Oddziału Drogowego PKP w Rzeszowie — majstrów Wiktora Żarowa oraz Zdzisława Moskala. Dzięki właśnie zobowiązaniom, podjętym dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej przez członków wymienionych brygad, druga część hallu odda się do użytku już za miesiąc, czyli na 50 dni przed terminem.

Pełną parą pracują także brygady Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Robót przy wznoszeniu nowej części budynku stacyjnego. W stanie surowym zostanie ona oddana do użytku pod koniec br.

**Spotkania
spotkania...**

Ukazał się numer „Współczesności” poświęcony Rzeszowszczyźnie, zawierający ciekawe materiały literackie i publicystyczne.

Obecnie w wielu miastach Rzeszowszczyzny odbywają się spotkania autorskie, w których uczestniczą: Julian Przyboś, Józef Lenart, Bohdan Drozdowski, Kazimierz Bosek, Józef Janowski i Stanisław Rafał Lipiński.

W piątek autorzy wystąpią na wspólnym wieczorze autorskim w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie.

**„Szwajcaria
dzisiejsza”**

Znany alpinista i podróżnik uczestnik wielu wypraw w Alpy i Himalaje Adam Skoczylas odwiedzi znów nasze miasto. Tym razem przyjeżdża do Rzeszowa niemal wzrost ze Szwajcarii z ciekawym odczytem „Szwajcaria dzisiejsza”.

Prelekcja, ilustrowana przez zroczami, odbędzie się dziś o godz. 17 w Klubie Działacza Sportowego przy ul. Turkicnicza. Organizatorami odczytu są: TWP i Ośrodek WKKFiT w Rzeszowie.



Na zdjęciu: Szwedzka piosenkarka Bianca Cavallini.

Znajdą tu pomieszczenia: sala restauracyjna, kuchnie, magazyny, słowem całe zaplecze, a na górze będą pokoje administracyjne. Nowy i stary budynek tworzyć będą jedną całość. Frontowa ściana otrzyma nowoczesną elewację. W przebudowie znajdują się również olbrzymie piwnice, w których urządzi się umywalnie.

— „Obecnie przeprowadzane prace wchodzi w pierwszy etap przebudowy dworca — informuje inż. H. Otto. W roku przyszłym rozpocznie się drugi etap. Obejmuje on wszelkie roboty elewacyjne, dekorację wnętrza oraz zmianę konstrukcji dachu i wiaty peronowej. Ta ostatnia, jako jedna z pierwszych w Polsce, będzie z plastyku. Wybuduje się też nowy pawilon pocztowy. Następnie, w 1963/roku przystąpi się do budowy peronów i tunelu. Przebuduje się ulegnie również plac dworcowy. Zniknie stąd dotychczasowa fontanna, a na jej miejscu urządzi się duży gazon. Po ukończeniu przebudowy, dworzec będzie rzeczwiście piękny i wygodny dla podróżnych. Głównym projektantem jest inż. Juchowski z Krakowskiego Biura Projektów Budowy Kolei”.

Poczta bez blankietów

W ubiegły wtorek jednemu z naszych czytelników przytrafił się niecodzienny wypadek. Otóż około godz. 14 na poczcie Rzeszów 2 chciał nadać telegram. Jakież było jego zdziwienie, gdy usłyszał

**„ŚWIADECTWO
URODZENIA”**



**Przed Dniem
Wojska Polskiego**

W Garnizonowym Klubie Oficerskim w Rzeszowie, działające tam zespoły: estradowy, orkiestralny i dziecięcy — przystąpiły do opracowania nowych programów, z którymi wystąpią na uroczystej akademii z okazji zbliżającego się Dnia Wojska Polskiego. Zespoły GKO odwiedzą następnie kilka miejscowości naszego województwa.

Wydawałoby się, że polska kinematografia już wyczerpała tematykę wojenną i nic odkrywczego do tej dziedziny wniesić nie można. Te przypuszczenia przekreślił film reżyserii Stanisława Różewicza pt. „Świadectwo urodzenia”. Film składa się z trzech nowel: „Na drodze”, „List z obozu”, i „Kropka krwi” tworzących w całości obraz sytuacji polskich dzieci w czasie tragedii wrześniowej i okupacji. Świetne zdjęcia, ogólnie dobra — poza drobnymi wyjątkami — gra małych i dorosłych aktorów stwarza obraz wzruszający, na wskroś poetycki i bardzo ludzki. Wielbicieli talentu Wojciecha Siemiona zachwyci znów przekonywająca postać żołnierza, którą po mistrzowsku kreuje w noweli „Na drodze”.

Powyżej kadr z filmu „Świadectwo urodzenia”.

Ciekawe prelekcje

Dzisiaj o godz. 17, w salach Woj. Archiwum w Rzeszowie rozpoczynają się czwartkowe zebrania naukowe, organizowane przez Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Rzeszowie. Nowy sezon odczytowy zainaugurował wygłoszony niedawno przez profesora Uniwersytetu w Łodzi dr Józefa Dutkiewicza odczyt pt. „Działalność polityczna Lelewela w r. 1831”. Wraz z członkami i sympatykami Towarzystwa, prelekcja zgromadziła słuchaczy Studium Nauczycielskiego oraz uczniów jedenastych klas szkół licealnych. Prof. J. Dutkiewicz

wyłosił również prelekcję na metodycznej konferencji historyków rzeszowskich, omawiając problemy politecznicacji w procesie nauczania historii. Przedmiotem kolejnych zebrań czwartkowych będą „Stosunki i kontakty Rzeszowa z Ziemią Zachodnimi”. Wkrótce również Oddział PTH wystąpi z odczytem publicznym mgr W. Góry pt. „PPR w walce o utrwalenie władzy ludowej”. Odczyt wznowi serię prelekcji związanych z 20-leciem Polskiej Partii Robotniczej.

**71 Zgaduj — Zgadula
w Rzeszowie**

Wśród 13 miast, które odwiedzi 71 „Zgaduj-Zgadula” znajdują się również Stalowa Wola, Przemyśl i Rzeszów. W naszym mieście impreza ta odbędzie się w sobotę — 7 bm., w hali przy ul. Lenina.

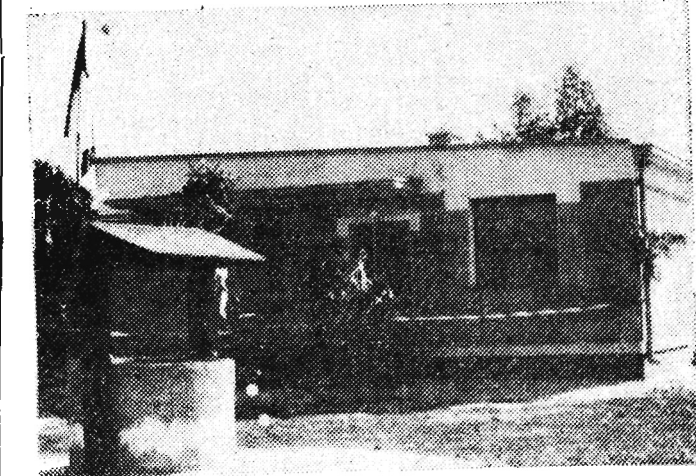
Współorganizatorem 71 „Zgaduj-Zgaduli” jest Liga Przyjaciół Żołnierza, a tematem głównego konkursu pt. „Wojsko i ty” historia Gwardii Ludowej, Armii Ludowej, Odrodzonego Wojska Polskiego oraz działalność LPZ. Finał konkursu odbędzie się tym razem w Poznaniu. Główną nagrodą jest uczestnictwo w wycieczce m/s „Batory” na Wyspy Kanaryjskie.

Wielką atrakcją 71 „Zgaduj-Zgaduli” będzie niewątpliwie występ szwedzkiej gwiazdy piosenki B. Cavallini, która zaprezentuje publiczności najnowsze utwory kompozytorów włoskich, francuskich, szwedzkich i amerykańskich. Prócz niej w imprezie ujrzemy i usłyszymy laureatkę Sopotkiego Festiwalu Piosenki — Irenę Santor, czołową polską piosenkarkę — Hannę Rek, ulubienicą publiczności — Jerzego Polomskiego i aktorkę teatrów warszawskich Barbarę Wrzesińska. Grać będzie jeden z najlepszych węgierskich zespołów tanecznych Orchester Holeczy. Konferansjerką i konkursy — jak zwykle — poprowadzą: Wacław Przybylski i Andrzej Rokita.

Jesienny turniej brydżowy

Sekcja brydża sportowego WDK organizuje w dniu 8 października (niedziela) w salach klubowych Wojewódzkiego Domu Kultury wielki turniej brydżowy, w którym zapowiedziana udziałem cała czołówka województwa rzeszowskiego. Turniej rozpocznie się o godz. 10.30. Podczas uroczystego otwarcia wręczy się nagrody zwycięzcom poprzedniego turnieju rozegranego o Puchar Ziemi Rzeszowskiej. Jak już informowaliśmy puchar ten zdobyli brydżyci rzeszowskiego WDK — Cisto — Zieliński.

**Powiat rzeszowski ma też
swoją agronomówkę**



Mieści się ona w widocznym na zdjęciu nowym budynku wzniesionym tuż pod Tycyznem. Główną jej część zajmuje ładnie urządzony gabinet agro i zootechniczny. Poza tym są tu również mieszkania dla agronoma i praktykanta. Agronomówka dysponuje również odpowiednią działką do prowadzenia doświadczalnych upraw. Foto: Kowal

Jest taka ulica...

Mieszkańcy dzielnicy Pobitno już kilkakrotnie zwracali się do Prezydium MRN w sprawie naprawy nawierzchni ul. Konf. Barskich, biegnącej od remizy strażackiej do Wisłoka. Obecny jej stan poważnie utrudnia ruch zarówno pieszy jak kołowy. A co dopiero będzie w czasie jesiennych słoń? Na domiar złego ulica ta jest nieoświetlona. Na interwencję w Prezydium MRN mieszkańcy Pobitna nie otrzymali dotychczas żadnej konkretnej odpowiedzi. Może my będziemy mieć większe szczęście i dowiemy się w jakim terminie nawierzchnia ul. Konf. Barskich przewidziana jest do naprawy... i czy przy pomocy mieszkańców dzielnicy terminu tego nie można by przyspieszyć.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2954, 2951 redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 4558, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Warszawskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3A, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12.50, kwartalnej — zł 37.50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów P-1-1889